

Sygn. akt I C 421/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko E. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej E. K. na rzecz powoda M. K. kwotę 11 000 zł. (jedenaście tysięcy złotych) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 października 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanej E. K. kwotę 678 zł. 74 gr. (sześćset siedemdziesiąt osiem złotych 74/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda M. K. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 623 zł. 17 gr. (sześćset dwadzieścia trzy złote 17/100), natomiast od pozwanej E. K. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 398 zł 42 gr.(trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych 42/100) od obojga tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłego sądowego;

Sygnatura akt: I C 421/16

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

J. K. (1) zmarł w dniu 27 października 2014r. Przed śmiercią, postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24 marca 2010r. wydanym w sprawie o sygnaturze I Ns 520/09, J. K. (1) został ubezwłasnowolniony całkowicie z powodu zespołu otępiennego.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24 marca 2010r. k. 8)

Spadkodawca był wdowcem. W chwili otwarcia spadku żyło czworo jego dzieci: M. K., E. K., A. K. i M. P., a także przy życiu pozostawały dzieci zmarłej córki B. W. i K. W..

(okoliczności bezsporne)

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2015r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII Ns 188/15 Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził, że spadek po J. K. (1) na podstawie testamentu z dnia 11 grudnia 2007r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Gdyni w sprawie o sygnaturze akt VII Ns 895/15 nabyła E. K. w całości z dobrodziejstwem inwentarza. Postanowienie uprawomocniło się w dniu 6 maja 2015r.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 14 kwietnia 2015r. k. 10, testament notarialny z dnia 11 grudnia 2007r. k. 18)

J. K. (1) nie pozostawił żadnego majątku spadkowego.

(okoliczność bezsporna)

Na mocy umowy darowizny z dnia 21 marca 2014r. spadkodawca J. K. (1) reprezentowany przez kuratora A. K. darował pozwanej E. K. prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w budynku przy ul. (...) w G., dla którego Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz prawo własności lokalu niemieszkalnego – garażu nr (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w budynku przy ul. (...) w G., dla którego Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...).

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę darowizny i ustanowienia służebności rep. A 699/2014 k. 11-17)

Wobec powoda M. K. orzeczono bezterminowo znaczny 50 % stopień niepełnosprawności. Od dnia 1 marca 2013r. powód pobiera stałą rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o zaświadczenia k. 9 i k. 159)

Wartość rynkowa lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w G. według jego stanu w chwili śmierci spadkodawcy i cen aktualnych wynosi 145.000 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego M. S. k. 174-207 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 256-257)

Wartość rynkowa lokalu niemieszkalnego – garażu nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w G. według jego stanu w chwili śmierci spadkodawcy i cen aktualnych wynosi 20.000 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego M. S. k. 218-244)

Po śmierci matki stron, rodzeństwo poczyniło ustalenia, że pozwana będzie się opiekowała ojcem, za co otrzyma mieszkanie rodziców, a pozostałe rodzeństwo nie będzie domagało się od niej zachowku. J. K. (1) cierpiał na chorobę Alzheimera oraz cukrzycę i z tego powodu w 2009r. amputowano mu nogę. Od czasu amputacji J. K. (1) był osobą leżącą. Pozwana postarała się o łóżko rehabilitacyjne i materace antyodleżynowe dla ojca. W związku z postępami choroby otępiennej i stopniową utratą kontaktu z otoczeniem J. K. (1) wymagał całodobowej opieki osoby trzeciej, w tym przy myciu czy karmieniu, wymagał zmiany pampersów. E. K. wykonywała powyższe czynności osobiście. W czasie, gdy pozwana przebywała w pracy, opiekę wykonała zatrudniona opiekunka. Koszty związane z utrzymaniem pozwana pokrywała ze swojego wynagrodzenia w kwocie 1.600 zł, emerytury ojca w kwocie 2.500 zł. Pieniądze ze sprzedaży akcji i samochodu ojca pozwana także przeznaczyła na bieżące utrzymanie. Pozwana ponosiła wydatki m.in. na opłaty za mieszkanie (latem – 500 zł; zimą – 800 zł), zatrudnienie opiekunki (600-800 zł), zakup leków (600-800 zł). Pozwana nie posiada – poza lokalami nabytymi w drodze darowizny – żadnych innych składników majątkowych.

(dowód: zeznania świadka A. K. płyta CD k. 283, zeznania świadka J. K. (2) płyta CD k. 283, zeznania świadka M. P. płyta CD k. 283, zeznania świadka K. W. płyta CD k. 283, zeznania świadka M. W. płyta CD k. 283, przesłuchanie pozwanej E. K. płyta CD k. 291)

M. K. mieszka w Niemczech, jest rozwodnikiem i ma dwoje dorosłych dzieci. Od 2007r. powód ma problemy zdrowotne związane ze stawem biodrowym (przeszedł operację wymiany tego stawu) oraz z kręgosłupem, utrzymuje się z renty w wysokości 950 euro miesięcznie, ma samochód, mieszka w lokalu zakładowym. Powód ma konkubinę zamieszkałą w G., wyjeżdża z nią na zagraniczne wycieczki. Powód nie pomagał siostrze w opiece nad ojcem, nie dokładał się do kosztów opieki ani do organizacji pogrzebu, sporadycznie odwiedzał ojca. Powód miał pretensje do pozwanej o opiekę nad ojcem. Po śmierci ojca powód zabrał dokumenty związane z mieszkaniem i nie chciał ich zwrócić, a także urządził pozwanej awanturę.

(dowód: zeznania świadka A. K. płyta CD k. 283, zeznania świadka M. P. płyta CD k. 283, zeznania świadka K. W. płyta CD k. 283, zeznania świadka M. W. płyta CD k. 283, przesłuchanie powoda M. K. płyta CD k. 283)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków A. K., J. K. (2), M. P., K. W., M. W., dowodu z przesłuchania stron oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania (...).

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów przedłożonych przez strony. Podkreślić bowiem należy, iż dokumenty w postaci orzeczeń sądowych czy aktu notarialnego mają charakter dokumentów urzędowych i w związku z tym korzystają one z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, których w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie obaliła w trybie art. 252 k.p.c. W przypadku pozostałych przedłożonych przez strony dokumentów mających charakter dokumentów prywatnych żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania (...). W ocenie Sądu opinia złożona przez biegłego została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów i stanowi ona w pełni przydatny środek dowodowy do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły w sposób rzetelny i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów zgłoszonych przez stronę powodową. Ostatecznie, opinia przedstawiona przez biegłego nie budzi również żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł żadnych uzasadnionych podstaw, by kwestionować wskazaną przez biegłego M. S. wartość rynkową nieruchomości będących przedmiotem darowizny podlegającej doliczeniu do spadku.

Jeśli natomiast chodzi o ocenę osobowych środków dowodowych to za wiarygodne należało uznać zeznania świadków A. K., J. K. (2), M. P., K. W., M. W. oraz zeznania pozwanej E. K.. Zdaniem Sądu zeznania wymienionych powyżej osób co do stanu zdrowia spadkodawcy przed śmiercią, konieczności sprawowania nad nim całodobowej opieki, ponoszenia przez pozwaną kosztów opieki, relacji powoda ze spadkodawcą i z pozwaną, są szczere, spójne, zbieżne ze sobą i nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Sąd dał także wiarę zeznaniom powoda M. K. co do jego sytuacji materialnej i zdrowotnej, niezdolności do pracy, nie znajdując w tym względzie żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności tych zeznań. Natomiast, w świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego za niewiarygodne należało uznać zeznania powoda co do uchybień w opiece sprawowanej przez pozwaną nad ojcem. Zarzuty powoda nie znajdują żadnego potwierdzenia w zeznaniach świadków, zaś sam powód będący z zawodu tokarzem nie posiada wiadomości specjalnych, aby móc należycie ocenić czy istniały wskazania do rehabilitacji oraz ocenić jakość zapewnionych ojcu przez pozwaną zabiegów rehabilitacyjnych. Twierdzenia powoda w tym zakresie są subiektywne i nie są poparte fachową wiedzą.

Kwalifikacja prawna:

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 991 k.c., zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek) (§ 1). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2).

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy zauważyć, iż zmarły spadkodawca J. K. (1) w testamencie notarialnym z dnia 11 grudnia 2007r. powołał do całości spadku swoją córkę E. K.. Okoliczność ta była bezsporna i potwierdza ją przedłożony do akt sprawy dokument w postaci odpisu prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 14 kwietnia 2015r. Kluczowym dla rozstrzygnięcia kwestii wysokości zachowku jest ustalenie kręgu spadkobierców ustawowych, którzy byliby powołani do dziedziczenia gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu. Zgodnie z treścią art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. W myśl art. 931 § 2 k.c. jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego dzieciom w częściach równych. Nie ulega wątpliwości, iż spadkodawca był wdowcem i miał pięcioro dzieci, przy czym w chwili śmierci spadkodawcy czworo z nich (M. K., E. K., A. K. i M. P.) pozostawało przy życiu, a nadto żyli zstępni zmarłej córki spadkodawcy B. W. i K. W.. Podkreślić należy, iż żadne ze spadkobierców ustawowych nie zostało wydziedziczone. Stąd, w razie dziedziczenia ustawowego dzieciom J. K. (1) przypadłyby udziały w wysokości po 1/5 części spadku, a wymienionej dwójce wnuków udziały w wysokości po 1/10 spadku. Podkreślić należy, iż ostatecznie pomiędzy stronami nie było sporu co do niezdolności powoda do pracy. W takim stanie rzeczy powodowi M. K. przysługiwało roszczenie o zapłatę zachowku w wysokości 2/3 udziału spadkowego, jaki przypadłby mu w razie dziedziczenia ustawowego tj. w wysokości 2/15 części spadku ($2/3 \times 1/5$).

Bezsporne było również, że J. K. (1) nie pozostawił po sobie żadnego majątku spadkowego. Jednak należy pamiętać, że zgodnie z treścią art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. W niniejszej sprawie do spadku należało doliczyć darowiznę dokonaną przez J. K. (1) na rzecz pozwanej E. K., której przedmiotem było prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w budynku przy ul. (...) w G., dla którego Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz prawo własności lokalu niemieszkalnego – garażu nr (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w budynku przy ul. (...) w G., dla którego Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...). Pomiedzy stronami sporna była wartość darowizny. Zgodnie z treścią art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Ustalenia faktyczne w zakresie wartości przedmiotu darowizny Sąd poczynił na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny szacowania (...). Na podstawie tego dowodu Sąd ustalił, że wartość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w G. – obliczona stosownie do art. 995 § 2 k.c. – wynosi 145.000 zł, zaś wartość lokalu niemieszkalnego – garażu nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w G. wynosi 20.000 zł. Strona powodowa kwestionowała jedynie wartość mieszkania, podnosząc, że biegły błędnie wycenił wartość rynkową ww. lokalu mieszkalnego, zakładając, iż w dniu zawarcia umowy darowizny spodziewany okres życia spadkodawcy wyniesie 7,88 lat, zgodnie ze średnią GUS. Powód wskazał, że spadkobierca zmarł trzy dni po dokonaniu darowizny, w chwili zawarcia umowy był w podeszłym wieku i od wielu lat zmagał się z chorobą, w związku z tym nie było podstaw, aby przypuszczać, że przeżyje jeszcze osiem lat. Stąd, powód domagał się wyceny tego lokalu przy założeniu, że stronom umowy wiadome byłoby, że ustanowione dożywotne prawo służebności mieszkania wygaśnie w ciągu trzech dni od zawarcia umowy. Zdaniem Sądu podniesione przez powoda zarzuty są całkowicie bezzasadne. Jak wskazuje się bowiem w judykaturze zgodnie z art. 995 § 1 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania. Jeżeli w dacie dokonania darowizny w postaci lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, ustanowiona została zarazem nieodpłatnie na rzecz darczyńcy służebność mieszkania, to tym samym przedmiot darowizny obciążony został ograniczonym prawem rzeczowym, którego wartość powinna zostać uwzględniona przez

sąd przy ustalaniu wartości dokonanej darowizny. Nie ma przy tym znaczenia, okoliczność, że ograniczone prawo rzeczowe obciążające nieruchomości stanowiącą przedmiot darowizny następnie wygasło na skutek śmierci darczyńcy. Rozstrzygający jest bowiem, w świetle art. 995 § 1 k.c., stan rzeczy istniejący w dacie dokonania darowizny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2012r., I ACa 460/12, L.). Bez wątpienia wraz z dokonaniem darowizny zostało na przedmiotowej nieruchomości ustanowione ograniczone prawo rzeczowe na rzecz darczyńcy, a zatem stosowanie do art. 995 § 2 k.c. obowiązkiem Sądu było uwzględnienie tej służebności przy wycenie lokalu. Nadto, wbrew temu, co twierdzi strona powodowa, w dniu dokonania darowizny data śmierci spadkodawcy nie mogła być znana żadnej ze stron (inaczej mogło być tylko wówczas, gdyby któraś ze stron umowy się przyczyniła się do śmierci darczyńcy). Niemniej, z opinii uzupełniającej biegłego wynika, że nawet gdyby przyjąć, że służebność mieszkania została ustanowiona tylko na trzy dni, to fakt ten nie wpłynąłby na zmianę wartości nieruchomości, obliczonej stosownie do art. 995 k.c. Wobec powyższego Sąd uznał, że wartość darowizn podlegających doliczeniu do spadku wynosiła 165.000 zł.

Biorąc pod uwagę, iż spadkodawca nie pozostawił po sobie żadnego majątku spadkowego ani też długów spadkowych, zaś doliczeniu do spadku podlegają darowizny w łącznej kwocie 165.000 zł na rzecz pozwanej, to substrat zachowku jest równy wartości dokonanych darowizn. Biorąc natomiast pod rozwagę, iż powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę w wysokości 2/3 udziału spadkowego, jaki przypadłby mu w razie dziedziczenia ustawowego, to w konsekwencji winna mu przypaść kwota 22.000 zł ($165.000 \text{ zł} \times 1/5 \times 2/3$) z tytułu zachowku po zmarłym ojcu J. K. (1). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą jednak szczególne okoliczności uzasadniające obniżenie wysokości zachowku o połowę. W świetle poglądów wyrażanych w judykaturze nie budzi wątpliwości, że w razie nadużycia roszczenia o zachówek, jego wysokość może być wyjątkowo obniżona na podstawie art. 5 k.c. (por. orzeczenie SN z 11 listopada 1954 r., I CR 1573/54, OSN 1955, Nr 3, poz. 63; uchwała SN z 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSN 1981, Nr 12, poz. 228 z glosą A. Szpunara, NP 1983, Nr 2, s. 94 i n.; wyrok SN z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Biul. SN 2004, Nr 11, s. 40 z glosą T. Justyńskiego, PiP 2005, Nr 6, s. 111 i n.; wyrok SA w Białymstoku z 31 marca 2011 r., I ACA 99/11, OSAB 2011, Nr 1, s. 21). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, L.). Przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku należy zachować szczególną ostrożność, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku obniżenie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że "o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą przy tym decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony – spadkobierca. Wyłączenia prawa do zachowku z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko, jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego" (por. T. Justyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7.4.2004 r., IV CK 215/03, PiP 2005, Nr 6, s. 111 i n.; wyrok SA w Białymstoku z 22 kwietnia 2014 r., I ACa 692/13, Legalis). Za szczególne i wyjątkowe sytuacje uprawniające do obniżenia zachowku, uznaje się na przykład sytuację, gdy składnikiem spadku jest prawo do lokalu służące zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku możliwości do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczą na zaspokojenie roszczenia z tytułu zachowku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2015r., I ACa 505/15, L.). Możliwość obniżenia sumy należnej tytułem zachowku w oparciu o art. 5 KC może mieć miejsce w szczególności w sytuacji, gdy głównym składnikiem spadku jest spółdzielcze prawo do lokalu, domek czy lokal stanowiący odrębną własność, który służy do zaspokojenia niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, inne zaś składniki spadku nie

wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 marca 2016r., I ACa 892/15, L.).

Obniżając należny powodowi zachówek o połowę, Sąd miał na uwadze relacje powoda jako uprawnionego do zachowku i pozwanej jako spadkobiercy zobowiązanego do zapłaty zachowku. Bezsporne w niniejszej sprawie było, że pozwana zamieszkiwała w przedmiotowym lokalu od dzieciństwa wraz ze spadkodawcą - do chwili jej śmierci i nadal w nim mieszka. Nie ulega również wątpliwości, że to właśnie E. K. zajmowała się ojcem od śmierci matki. Zważyć należy, iż spadkodawca cierpiał na chorobę Alzheimera i z biegiem czasu tracił kontakt z rzeczywistością, co w konsekwencji doprowadziło do jego całkowitego ubezwłasnowolnienia w dniu 24 marca 2010r. Nadto, J. K. (1) zapadł na cukrzycę, która skutkowałą koniecznością amputacji kończyny dolnej w 2009r. Od tego czasu J. K. (1) był osobą leżącą. Pogarszający stan zdrowia spadkodawcy wymagał zapewnienia mu całodobowej opieki. Tego zadania podjęła się pozwana. Kosztem osobistych wyrzeczeń E. K. myła ojca, karmiła go, zmieniała mu pampersy, podawała leki. Pozwana postarała się także o łóżko rehabilitacyjne i materace antyodleżynowe dla ojca. Na czas pobytu w pracy, pozwana postarała się o zatrudnienie fachowej opiekunki. W świetle zebranego materiału dowodowego nie znajdują żadnego potwierdzenia zarzuty powoda, że opieka pozwanej była niewłaściwa. Znamienne przy tym jest, że tylko powód, na co dzień mieszkający za granicą i tylko sporadycznie odwiedzający ojca, zgłasza takie zarzuty. Żaden z pozostałych członków rodziny, którzy regularnie odwiedzali ojca, a czasem nawet pomagali pozwanej w czynnościach pielęgnacyjnych przy ojcu, nie miało żadnych zastrzeżeń co do jakości opieki. Mało tego wypowiadali się o opiece pozwanej z dużym uznaniem i wdzięcznością. Nie ulega wątpliwości, że w tych ciężkich chwilach pozwana nie mogła liczyć na pomoc powoda, mimo że ten co pewien czas przylatywał z Niemiec do G., gdzie mieszka jego konkubina. Jak wynika z zeznań świadków M. K. nie pomagał siostrze w opiece nad ojcem, nie dokładał się do kosztów opieki ani do organizacji pogrzebu i tylko sporadycznie odwiedzał ojca. Powód argumentował, że pozwana ponosiła niewspółmiernie wielkie koszty na utrzymanie i opiekę nad ojcem. Jednakże należy mieć na uwadze, że poza kosztami bieżącego utrzymania, pozwana musiała ponosić koszty zakupów leków, zaopatrzenia w środki pielęgnacyjne czy higieniczne, a także płacić wynagrodzenie opiekunkom. Zgłaszający obecnie roszczenia z tytułu zachowku powód, mimo że nie pracował, to nie miał zamiaru pomóc siostrze w opiece nad ojcem, co pozwoliłoby na zaoszczędzenie wydatków na opiekunki. Jak sam zeznał nie chciał przyjmować na siebie odpowiedzialności za ojca w czasie, gdy pozwanej nie było w domu. Pozwana nie mogła zatem liczyć na pomoc powoda, a jedynie musiała wysłuchiwać jego pretensji. Nadto, już po śmierci ojca powód zabrał dokumenty związane z mieszkaniem i nie chciał ich zwrócić, a następnie urządził pozwanej karczemną awanturę. Nie można tracić z pola widzenia, że zgodnie z ustaleniami rodzinnymi, w których powód również uczestniczył, pozwana miała opiekować się ojcem, w zamian za co miało otrzymać w spadku mieszkanie rodziców, zaś pozostałe rodzeństwo miało nie domagać się od niej zachowku. Powód jako jedyny w rodzinie wyłamał się z tych ustaleń. Sąd wziął również pod uwagę, że pozwana nie ma innych możliwości zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych w innym mieszkaniu niż w lokalu będącym przedmiotem darowizny i utrzymuje się wyłącznie z pracy zarobkowej jako sprzedawca. Jednocześnie, należało mieć na względzie, że powód ma stały dochód w postaci renty, na tyle wysoki, że stać go na przeloty do Polski czy też na zagraniczne wycieczki, a także posiada lokal zakładowy. Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd uznał, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające obniżenie zachowku o połowę.

Natomiast, w ocenie Sądu, zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że istniały jakiegokolwiek podstawy do wydziedziczenia powoda. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 16 czerwca 2016r. V CSK 625/15 możliwości obniżenia zachowku z powodu niewłaściwego, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy nie można wyłączyć w sytuacji, gdy z istotnych, uzasadnionych przyczyn, leżących po stronie spadkodawcy, nie mógł on lub nie zdążył wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły do tego podstawy określone w art. 1008 k.c., jak również wtedy, gdy występują określone w art. 928 § 1 k.c. podstawy niegodności dziedziczenia, jednak z uzasadnionych, szczególnych przyczyn, nikt nie wystąpił z takim żądaniem w przewidzianym prawem terminie. W takich sytuacjach jedynie zastosowanie art. 5 k.c. pozwala na uczynienie zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości, sprzeciwiającemu się przyznaniu pełnej należności z tytułu zachowku, a wyjątkowo zachowku w ogóle, osobie, co do której istnieją podstawy do uznania jej za niegodną dziedziczenia lub istniały podstawy do jej wydziedziczenia. Zgodnie bowiem z treścią art.

1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do stwierdzenia, że powód dopuścił się względem ojca wskazanych powyżej zachowań uzasadniających wydziedziczenie.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności – na mocy art. 991 k.c. w zw. z art. 5 k.c. – Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.000 zł. Od tej kwoty – na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. – Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia wyrokowania do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z poglądami judykatury roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999r., I CKN 248/98, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997r., I ACa 690/97, L.).

W pozostałej części powództwo oddalono na mocy art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. a contrario.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenie Ministra z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i rozliczył je stosunkowo, uznając, że powód wygrał w 39 %, zaś pozwana w 61 %. Na poniesione przez powoda koszty składały się: opłata sądowa od pozwu (1.400 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (4.800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego sądowego (750 zł) – łącznie kwota 6.967 zł, przy czym powodowie mogą się domagać zwrotu kosztów w wysokości 2.717,13 zł. Natomiast na poniesione przez pozwaną koszty składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4.817 zł i zaliczka na poczet opinii biegłego sądowego (750 zł), z czego należy mu się od przeciwnika kwota 3.395,87 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę 678,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z kolei na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2010.90.594 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od obu stron na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni – w stosunku w jakim przegrały sprawę nieuiszczone kosztów opinii biegłego sądowego. Wobec tego od powoda należało ściągnąć kwotę 623,17 zł, zaś od pozwanej kwotę 398,42 zł.